

Sygn. akt II K 509/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR Beata Koziółek

Protokolant: sekretarka S. R.

przy udziale Prokuratora - -

po rozpoznaniu w dniu 06 grudnia 2016r., 23 grudnia 2016r., 23 lutego 2017r.

sprawy **K. R.**

syna C. i A. z domu G.

urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

dniu 16 sierpnia 2016r. w m-ci G., trasa K63, 198,2 km, rejon O., kierował samochodem ciężarowym m-ki M. (...) o nr rej. (...) z naczepą S. o nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości z wynikiem I-0,36 mg/l; II-0,37 mg/l, III-0,38 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

orzeka:

1. na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko K. R. warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;
2. na podstawie 67 § 3 k.k. w związku z art. 39 pkt 3 k.k. wobec oskarżonego orzeka środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym z wyłączeniem kategorii (...) na okres 1 (jednego) roku;
3. na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym z wyłączeniem kategorii (...) zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 16 sierpnia 2016 roku;
4. na podstawie art. 67 § 3 k.k. w związku z art. 39 pkt 7 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 3.000 zł (trzy tysiące złotych);
5. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 284,95 (dwieście osiemdziesiąt cztery złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) złotych, w tym kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 509/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 14 sierpnia 2016r. K. R. przebywał na spotkaniu rodzinnym, na którym spożywał alkohol w postaci piwa – 1 liter (2 sztuki każde po 0,5 l). Na drugi dzień tj. 15 sierpnia 2016r. również spożywał alkohol w postaci piwa - 2 litry (4 sztuki każde po 0,5 l). Przy czym alkohol ten pił w godzinach od 12:00 do 17:00 przebywając w domu. W związku z tym, że w dniu 16 sierpnia 2016r. miał udać się do pracy, gdzie jako zawodowy kierowca jeździ samochodem ciężarowym, jeszcze w dniu 15 sierpnia 2016r. w godzinach wieczornych poddał się dwukrotnie badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie to przeprowadził urządzeniem nie posiadającym legalizacji, które samodzielnie zakupił. Za każdym razem uzyskał negatywny wynik. Po przeprowadzeniu pomiarów nie spożywał już alkoholu. Około 1:00 dnia 16 sierpnia 2016r. udał się pieszo do swego miejsca pracy. Około 1:30 wsiadł do samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rej. (...) z naczepą S. o nr rej. (...) i ruszył w trasę. Poruszał się drogą (...). W miejscowości G., w rejonie O. został zatrzymany przez patrol policji do rutynowej kontroli drogowej. Czynności służbowe prowadzili funkcjonariusze policji Komendy Powiatowej w O., którzy to zatrzymali w/w samochód i poddali kierującego pojazdem procedurze legitymowania. Następnie funkcjonariusz D. M. przebadał K. R. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. W rezultacie przeprowadzonego badania urządzeniem A.-Sensor IV CM uzyskano dwa wyniki – pierwszy o godzinie 1:57– 0,36 mg/l i drugi o godzinie 2:13 – 0,36 mg/l. W związku z uzyskaniem pozytywnego wyniku K. R. został przewieziony radiowozem do Komisariatu Policji w M., gdzie ponownie został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem A. A. 04 L. Tym razem wyniki również były pozytywne i wynosiły pierwszy o godzinie 2:46 – 0,37 mg/l, drugi o godzinie 2:47 - 0,38 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Obydwa badania były przeprowadzane urządzeniami posiadającymi aktualne świadectwa wzorcowania. Funkcjonariusze policji zatrzymali prawo jazdy K. R. i wystawili wezwanie do stawiennictwa celem przeprowadzenia dalszych czynności. W czasie przeprowadzanych czynności K. R. współpracował z policją.

Oskarżony posiada uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi kategorii B, A, C, BE, CE. Pracuje jako kierowca w firmie transportowej, jest właścicielem nieruchomości gruntowej o pow. 0,18 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym. K. R. nie był karany sędownie. Na swoim utrzymaniu posiada dwoje dzieci w wieku szkolnym oraz żonę. Od 20 lat pracuje jako zawodowy kierowca, jest jedynym żywicielem rodziny. Choruje od wielu lat na nadciśnienie, co wiąże się z koniecznością przyjmowania leków.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o: częściowe wyjaśnienia oskarżonego (k. 58-59, 28-29), zeznania świadka D. M. (k. 59v-60, 32v-33), zeznania świadka E. R. (k. 78v-79), protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wraz ze świadectwami wzorcowania (k. 2-5), pokwitowanie (k. 6), zatrzymanie prawa jazdy (k.13), informację o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 46, 26), informacja z systemu ksiąg wieczystych (k. 14), informacje dotyczące przyjmowanych leków (k. 31), kopie notatników służbowych (k. 61-74), wywiad środowiskowy (k. 94).

Oskarżony K. R. zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Pomimo tego w postępowaniu przygotowawczym złożył stosowne wyjaśnienia. Wskazał, że w dniu 14 sierpnia 2016r. przebywał na spotkaniu rodzinnym, na którym spożywał alkohol w postaci piwa – 1 liter. Na drugi dzień tj. 15 sierpnia 2016r. w godzinach od 12:00 do 17:00 również spożywał alkohol w postaci piwa w ilości czterech piw każde po 0,5 litra. Wyjaśnił, że tego samego dnia w godzinach wieczornych poddał się dwukrotnie badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, ponieważ w nocy miał jechać w trasę i chciał mieć pewność, że może kierować. Podał, że wyniki badań jakie uzyskał były za każdym razem negatywne. Około 1:00 dnia 16 sierpnia 2016r. udał się pieszo na plac, gdzie zaparkowany był samochód ciężarowy marki M. (...) o nr rej. (...). Około 1:30 wsiadł do samochodu i ruszył w trasę, po przejechaniu około 30 km został zatrzymany do kontroli drogowej. Policjanci poddali go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i okazało się, że wynik był pozytywny. Pojazd za pokwitowaniem został przekazany wskazanej przez oskarżonego osobie, zaś on sam pojechał z policjantami na komendę. W swych wyjaśnieniach oskarżony wskazał, że leczy się od kilku lat nad nadciśnienie i w związku z tym

przyjmuje leki, które mogą wpływać na spowolnienie metabolizmu w jego organizmie. Podkreślał, że jest jedynym żywicielem rodziny i utrzymuje się wyłącznie z pracy w charakterze kierowcy.

W toku postępowania sądowego oskarżony wprawdzie odmówił składania wyjaśnień, jednak zgodził się na udzielanie odpowiedzi na pytania. Tym samym podał, że jest od 20 lat zawodowym kierowcą. Nigdy wcześniej nie zdarzyło się ,aby prowadził samochód pod wpływem alkoholu lub aby policja zatrzymała mu prawo jazdy. Potwierdził, że wieczorem przed tym jak udał się do pracy, dwukrotnie poddał się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Jednak przeprowadzał pomiary za pomocą urządzenia nie posiadającego legalizacji, które zostało nabyte przez niego w zwykłym sklepie. Wyjaśnił, że urządzenie posiadało dwie lampki , czerwoną i zieloną. Kolor zielony oznaczał, że osoba badana nie znajduje się pod wpływem alkoholu, zaś czerwona świadczyła o zawartości alkoholu w organizmie. Oskarżony podał, że w trakcie każdego z badań zaświeciła się zielona lampka, dlatego był pewny, że może iść do pracy. Jego żona była obecna podczas każdego z badań, które przeprowadzał w odpowiednich odstępach czasu. Po dokonaniu pomiarów już nie spożywał alkoholu. Oskarżony wyjaśnił, że w firmie w której pracuje odbywają się kontrole badania trzeźwości kierowców, jednak tego dnia nie były przeprowadzane. Jednocześnie podał, że wiedział jakie są skutki prowadzenia pojazdu po alkoholu, dlatego nigdy po alkoholu nie jeździł. Poszedł do pracy i wsiadł za kierownicę samochodu, ponieważ czuł się dobrze i urządzenie pokazało mu dwa razy negatywny wynik. Oskarżony kategorycznie oświadczył, że gdyby wynik przeprowadzonego przez niego badania był pozytywny nigdy nie wsiadłby za kierownicę samochodu. Wyjaśnił , że leczy się na nadciśnienie i przyjmuje leki, które mogą spowalniać metabolizm organizmu. Dowiedział się o tym z ulotki, którą przeczytał dopiero po zdarzeniu. Jego lekarz również nie informował go o takiej ewentualności. Podkreślał, że pił wyłącznie piwo, które miało 4 % alkoholu. Nadto wyjaśniał, że jechał samochodem w nocy, gdy było małe natężenie ruchu. Potwierdził także w całości wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się przede wszystkim na zeznaniach świadka D. M. oraz wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego.

Oskarżony w składanych wyjaśnieniach dokładnie opisał fakt spożywania alkoholu w dniach poprzedzających zdarzenie. Wskazał, że spożywał go zarówno na spotkaniu rodzinnym w dniu 14 sierpnia 2016r. jak i w dniu 15 sierpnia 2016r. w godzinach od 12:00 do 17:00 we własnym domu. Podał również, że wypił danego dnia cztery piwa o pojemności 0,5 litra. Następnie po godzinie 1:00 w dniu 16 sierpnia 2016r. udał się do pracy, gdzie wsiadł za kierownicę samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) i ruszył w trasę. Oskarżony wyjaśnił, że wcześniej w dniu 15 sierpnia 2016r. dwukrotnie poddał się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które przeprowadził w godzinach wieczornych w dniu 15 sierpnia 2016r. Za każdym razem uzyskał wynik negatywny, a po przeprowadzonych pomiarach nie spożywał już alkoholu. Jednakże badanie przeprowadził urządzeniem nieposiadającym legalizacji. Sąd dał wiarę w/w wyjaśnieniom oskarżonego, w których w sposób jednoznaczny opisał fakt spożywania alkoholu, okoliczności w jakich miało to miejsce, oraz precyzyjnie określił jego ilość. Przyznał, że został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji do kontroli drogowej, podczas której poddano go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, w wyniku czego uzyskał wynik pozytywny. Wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym w postaci protokołów użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu, a także zeznaniach świadków D. M. i E. R..

Z w/w dokumentacji wynika, że w trakcie kontroli drogowej oskarżony został dwukrotnie poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, gdzie kolejno uzyskano wysoki wynik: pierwszy 1:57– 0,36 mg/l i drugi o godzinie 2:13 – 0,36 mg/l. Pomiary zostały przeprowadzone urządzeniami elektronicznymi tj. A. A.. 04 L oraz A.-Sensor IV CM. W tym miejscu warto podkreślić, że zarówno w/w wymienione protokoły, jak i wydruki poszczególnych badań zostały podpisane przez oskarżonego, który nie zgłaszał do nich żadnych uwag. Nadto obydwie urządzenia posiadały aktualne świadectwa wzorcowania. Z tego względu Sąd uznał w/w dowody za wiarygodne i istotne dla ustalenia stanu faktycznego. Czynności przeprowadzone przy użyciu wskazanych urządzeń zostały przeprowadzone

zgodnie z procedurą, przez uprawnione do tego organy, zaś ich treść nie pozostawia wątpliwości co do prawidłowości dokonanych czynności i prawdziwości zawartych w nich informacji.

Mimo, iż oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w swych wyjaśnieniach dokładnie opisał przebieg zaistniałego zdarzenia. Słuchany bezpośrednio przed Sądem w sposób precyzyjny odpowiadał na zadawane pytania, zaś swoją postawą okazywał skruchę i wstyd za własne zachowanie. Sposób w jaki oskarżony wypowiadał się świadczył o szczerości jego słów. Z tego względu brak było podstaw, aby wyjaśnienia oskarżonego w części wskazanej powyżej uznać za nieprawdziwe. Brak było również przesłanek, aby odmówić wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego odnoszącym się do jego sytuacji rodzinnej i majątkowej, którą Sąd poddał weryfikacji, a która znalazła potwierdzenie w sporządzonym wywiadzie środowiskowym. Ponadto wyjaśnienia oskarżonego korelują z zeznaniami świadka D. M., który dokładnie zrelacjonował działania podjęte w stosunku do kierowcy samochodu ciężarowego marki M. (...) o nr rej. (...). Wskazał, że powodem przeprowadzenia badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu były zaczerwienione oczy oskarżonego. Świadek w bezpośredniej rozmowie z oskarżonym początkowo nie wyczuł woni alkoholu, dopiero po dłuższej chwili „podjechało mu alkoholem”. W trakcie bezpośredniego przesłuchania w/wymienionego Sąd utwierdził się w przekonaniu o prawdziwości jego zeznań. Świadek mówił spokojnie, rzeczowo i racjonalnie tłumaczył podjęte wobec oskarżonego czynności. Między innymi wskazał, że w związku z uzyskaniem pozytywnego badania oskarżony został przewieziony do Komisariatu Policji w M., gdzie ponownie został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i tu wynik również okazał się pozytywny. Świadek pamiętał, że oskarżony pytał „co z nim będzie”, ponieważ z rozmowy wynikało, że jest zawodowym kierowcą i w związku z zaistniałą sytuacją może stracić pracę. Podał także, że oskarżony współpracował z organami ścigania, był spokojny. Nie kwestionował wyników badań ani nie żądał przeprowadzenia badania krwi. Przyznał, że wcześniej spożywał alkohol w postaci piwa. Mówił również, że choruje na nadciśnienie i przyjmuje leki co zostało odnotowane w protokole. Nie wspominał jednak o tym, aby sam wcześniej dokonywał pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu jakimkolwiek urządzeniem. Należy zauważyć, że zeznania świadka są jasne oraz stanowcze, a także wzajemnie uzupełniają się z wyjaśnieniami oskarżonego tworząc jedną logiczną całość. Nadto prawdziwość w/w zeznań potwierdza treść notatników służbowych znajdujących się w aktach sprawy, uznanych przez Sąd za wiarygodne. Z tych względów Sąd nie znalazł powodów, dla których miałby odmówić im wiary. Świadek jako osoba obca dla K. R., w trakcie wykonywania swoich obowiązków służbowych ujawnił popełnienie przez niego przestępstwa, zaś podane przez świadka okoliczności stanowią odtwarzanie spostrzeżeń z rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Świadek opisał jak zachowywał się oskarżony podczas rutynowej kontroli drogowej, wskazał na przebieg poszczególnych czynności przeprowadzanych z oskarżonym. Podał, dlaczego został przewieziony do Komisariatu Policji oraz wskazał ogólne wyniki badań K. R. jakie uzyskano w związku z zastosowaniem urządzeń do pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

Nadto wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznania świadka E. R., która widziała jak mąż w dniach 14 sierpnia 2016r. oraz 15 sierpnia 2016r. spożywał alkohol w postaci piwa. Zeznała, że oskarżony od 20 lat jest zawodowym kierowcą. Nigdy nie miał problemów z alkoholem, nie woził go ze sobą i nie spożywał w trakcie nawet długich postojów. W życiu kierował się zasadą, że nie jeździ po alkoholu. Nigdy nie miał zatrzymanego prawa jazdy, ani nie wchodził w konflikt z prawem. Świadek podała, że widziała jak mąż dwukrotnie sprawdzał swój stan trzeźwości przeprowadzając badanie urządzeniem, które posiadał w domu. Nie miało ono świadectwa legalizacji, posiadało wyłącznie dwie lampki czerwoną i żółtą, kolor czerwony oznaczał, że w organizmie w dalszym ciągu znajduje się alkohol. W wyniku przeprowadzonego pomiaru dwa razy zapaliła się lampka żółta. Jednocześnie świadek przyznała, że mąż wiedział, że w dniu 16 sierpnia 2016r. miał iść do pracy i jechać w trasę samochodem ciężarowym. Zeznała również, że są od 20 lat małżeństwem, zaś od około 5 lat mąż leczy się na nadciśnienie, przyjmuje leki. Wskazała, że po zaistniałym zdarzeniu przeczytała ulotki załączone do leków i okazało się, że jeden z preparatów przyjmowanych przez męża od 3 lat może „wzmocnić działanie alkoholu”. W ocenie Sądu zeznania świadka zasługują na danie im wiary. Pomimo bliskiej więzi łączącej E. R. z oskarżonym sposób w jaki świadek składała zeznania tj. spokojnie i rzeczowo świadczył o ich prawdziwości. Nadto świadek odpowiadając na zadawane pytania dotyczące rodzaju oraz ilości spożytego przez oskarżonego alkoholu opowiadała wprost, nie próbując niczego umniejszać. Świadczy o tym

miedzy innymi stwierdzenie dotyczące rodzaju i ilości spożytego alkoholu przez oskarżonego oraz czasu w jakim go pił. Z tych względów Sąd uznał zeznania świadka E. R. za wiarygodne.

Wyżej omówiona ocena jednolitych i kategorycznych zeznań funkcjonariusza policji pozwoliła Sądowi na dokonanie dodatkowej weryfikacji wyjaśnień oskarżonego, co w połączeniu z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, prowadzi do stanowczego wniosku odnośnie realizacji przez oskarżonego znamion przestępstwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że K. R. w dniu 16 sierpnia 2016 roku był nietrzeźwy, a kierując w tym stanie samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...) z naczepą S. o nr rej. (...) na drodze publicznej wypełnił znamiona występku z art. 178a § 1 k.k. Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. Oskarżony wiedząc, że dzień wcześniej w godzinach popołudniowych spożywał alkohol w postaci piwa w ilości czterech sztuk o pojemności 0,5 litra wsiadł następnego dnia po godzinie 1:00 za kierownicę auta. W efekcie czynem swym wypełnił dyspozycję przepisu z art. 178 a § 1 k.k. i jednocześnie naruszył dobro prawnie chronione, jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji.

W sprawie nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające bezprawność czynu oskarżonego, albo jego winę. W momencie podejmowania zarzucanego oskarżonemu działania przestępnego był on osobą dojrzałą i w pełni poczytalną. Także twierdzenia oskarżonego, że środki jakie zażywał na nadciśnienie mogły opóźnić metabolizm w jego organizmie i wpłynąć na wydłużenie okresu rozkład alkoholu, w żaden sposób nie zwalniają go z odpowiedzialności za własne zachowanie. Zwłaszcza w sytuacji, gdy leczył się na wskazane schorzenie od co najmniej 5 lat, zaś środek który zażywał przyjmował od 3 lat. Z całą stanowczością należy więc stwierdzić, że dysponował odpowiednią ilością czasu na zapoznanie się z treścią ulotki. Tym bardziej, że jako zawodowy kierowca powinien wykazać, w tym względzie należyta staranność, gdyż stan w jakim się znajduje podczas prowadzenia samochodu wpływa nie tylko na bezpieczeństwo jego samego, ale także innych użytkowników dróg. Podobnie należy ocenić działania K. R. podejmowane w związku z pomiarami jakich dokonywał urządzeniem nie posiadającym świadectwa legalizacji. Biorąc pod uwagę wiek oskarżonego oraz doświadczenie życiowe jakie posiada, w tym doświadczenie zdobyte w trakcie wykonywania zawodu kierowcy należy stwierdzić, że nie wykazał on należytej rozwagi dając wiarę urządzeniu, które nie zostało zalegalizowane. Mając wątpliwości co do swego stanu trzeźwości winien on udać się do najbliższej jednostki policji, gdzie zostałby poddany profesjonalnemu badaniu przez odpowiednio przeszkolonych funkcjonariuszy policji przy użyciu urządzenia posiadającego świadectwo wzorcowania. W ten sposób uzyskałby pewność co do stanu w jakim się znajduje, w szczególności poznałby dokładne stężenie alkoholu w organizmie. W efekcie mając świadomość stanu w jakim może się znajdować oraz konsekwencji z tym związanych godził się na podjęcie pracy danego dnia. Wiedząc, że jest jedynym żywicielem rodziny nie dołożył należytej staranności do prawidłowego zweryfikowania w/w okoliczności, czym naraził swych najbliższych na negatywne skutki własnego zachowania. Nieodpowiedzialne postępowanie K. R. nie pozbawiło go jednak zdolności do rozpoznania bezprawności swojego czynu. Oskarżony wiedział, że znajduje się w sytuacji, która nie wyklucza możliwości dania posłuchu normie prawnej. Znajdował się on w normalnej sytuacji motywacyjnej, a co za tym idzie można było od niego wymagać zachowań zgodnych z prawem a nie zachowań realizujących znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 178 a § 1 k.k.

Reasumując, w powyższych względów brak było podstaw do uniewinnienia oskarżonego, o co wnosił jego obrońca.

Analizując niniejszą sprawę, Sąd doszedł do przekonania, że wobec oskarżonego K. R. wystarczającym jest zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania, albowiem wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne.

Katalog okoliczności wyznaczający stopień społecznej szkodliwości czynu ma charakter zamknięty, określony w art. 115 § 2 kk. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania powinna być oceną całościową uwzględniającą okoliczności wymienione w art. 115 § 2 kk.

Z kolei warunkowe umorzenie postępowania karnego jest środkiem probacyjnym, który Sąd może zastosować wobec sprawcy przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat w sytuacji, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej i grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy. Sąd zważył, że stopień nietrzeźwości oskarżonego tylko nieznacznie przekraczał ustawowy próg trzeźwości opisany w art. 115 § 16 kk. Ponadto jak wynika z ustaleń poczynionych w toku postępowania, oskarżony przejechał odcinek drogi w porze nocnej, na której w tym momencie odbywał się mały ruch innych pojazdów, a zatem potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu było odpowiednio mniejsze. Rozważając kwestię warunkowego umorzenia postępowania karnego w stosunku do oskarżonego nie sposób nie przeanalizować jego dotychczasowego stylu życia, uprzedniej niekaralności oraz zaprezentowanej w toku postępowania postawy. W realiach tej sprawy uzasadnione jest przypuszczenie, że oskarżony pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Wskazuje na to postawa oskarżonego, który w toku postępowania swoim zachowaniem okazywał skruchę oraz wstyd w związku z zaistniałą sytuacją będącą skutkiem jego zachowania. Sąd wziął także pod uwagę postawę oskarżonego podczas interwencji policji, w trakcie której oskarżony poddawał się wszystkim poleceniom policjantów, współpracował z funkcjonariuszami. Przez cały czas zachowywał się spokojnie, odpowiadał na zadawane pytania i wykonywał zlecane czynności. Zauważyć przy tym należy, że czyn zarzucany oskarżonemu, na tle jego drogi życiowej ma charakter incydentalny i wyjątkowy. Zważyć trzeba, że oskarżony nigdy nie miał problemów z alkoholem, spożywał go raczej sporadycznie. Ponadto w życiu kierował się zasadą, aby nie prowadzić samochodu będąc pod wpływem alkoholu. Nie pił w pracy, nie zabierał także alkoholu ze sobą w trasy i nie spożywał go nawet w trakcie długich postojów. Nigdy również nie miał zatrzymanego prawa jazdy. Jego dotychczasowy, ustabilizowany sposób życia oraz wieloletni staż zawodowego kierowcy pozwala na ocenę, że oskarżony akceptuje utrwalony porządek prawny i zasadniczo go przestrzega, poza incydemem jaki miał miejsce w dniu 16 sierpnia 2016r. W tym miejscu należy podkreślić, że oskarżony nigdy wcześniej nie był w zainteresowaniu organów ścigania. W swym otoczeniu postrzegany był zawsze jako wzorowy ojciec i mąż, który ceni spokój i ciepło rodzinne. W lokalnym środowisku posiadał dobrą opinię, nigdy w jego domu nie było interwencji policji. Mając powyższe na uwadze, Sąd sformułował wobec oskarżonego pozytywną prognozę kryminologiczną, oznaczając okres próby na okres dwóch lat. Sąd przekonany jest, że oskarżony w tym okresie wdroży normy porządku prawnego do własnego postępowania. Okres próby ma na celu wychowawcze oddziaływanie na sprawcę, co w ocenie Sądu pozwala w sposób dostateczny na weryfikację postawionej wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Z tych względów Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne w stosunku do K. R., uznając, że mimo warunkowego umorzenia postępowania karnego, będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa. W związku z tym, że oskarżony prowadził w stanie nietrzeźwości pojazd mechaniczny – samochód ciężarowy - zasadne było czasowe wyeliminowanie wspomnianego od udziału w ruchu lądowym jako kierowcy pojazdów ciężarowych. Chociaż orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych nie jest w takich wypadkach obligatoryjne Sąd uznał, że należy w danej sprawie zastosować w/w środek. Mając na uwadze zawartość alkoholu tylko nieznacznie przekraczającą ustawowy próg trzeźwości, w ocenie Sądu pozbawienie oskarżonego uprawnień do kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi z wyłączeniem kategorii (...), w minimalnym okresie 1 roku zapewni realizację wychowawczych i zapobiegawczych celów wskazanego środka karnego. Pozwoli również oskarżonemu na dogłębne przeanalizowanie swojego postępowania, aby po ewentualnym powrocie do pracy w charakterze kierowcy tak nieodpowiedzialnie jak w dniu 16 sierpnia 2016 roku nie postąpić. Na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym z wyłączeniem kategorii (...) Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 16 sierpnia 2016 roku. Jednocześnie biorąc pod uwagę wykonywany przez oskarżonego zawód kierowcy zastosowanie w/w środka przez Sąd na dłuższy okres należało uznać za nadmiernie uciążliwe. Zdaniem Sądu w danej sprawie tego rodzaju rozstrzygnięcie uderzyłoby w bezpośredni sposób w rodzinę oskarżonego tj. żonę oraz dwoje dzieci w wieku szkolnym. Gdyż jak wynika ze zgromadzonego materiału

dowodowego K. R. jest jedynym żywicielem rodziny i nie posiada majątku, który umożliwiłby mu zabezpieczenie jej potrzeb w inny sposób. Sytuacja materialna oskarżonego i jego najbliższych z chwilą zatrzymania prawa jazdy, w szczególności kategorii uprawniającej go do prowadzenia pojazdów ciężarowych, znacznie się pogorszyła. Pojawiły się trudności w zaspokajaniu potrzeb rodziny, zaś wspólny dochód oskarżonego i jego żony pozyskiwany z prac dorywczych wystarcza jedynie na pokrycie podstawowych opłat i „skromne życie”. Z tego też względu Sąd na podstawie art. 67 § 3 k.k. w związku z art. 39 pkt 7 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej wyłącznie w wysokości 3.000 zł. i obciążył go kosztami postępowania, które w danej sprawie wynosiły jedynie 284,95 zł. Tak przyjęta kwota świadczenia w ocenie Sądu w pełni uwzględnia sytuację majątkową i finansową oskarżonego oraz odzwierciedla brak akceptacji dla naganności jego zachowania. Jednocześnie w odczuciu Sądu zobowiązanie to wpłynie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 627 k.p.k. kierując się zasadą, iż sprawca winien ponieść koszty postępowania sądowego. Na kwotę ogółem 284,95 złotych złożyły się następujące sumy: 100,00 złotych tytułem opłaty (art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych – Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 – tekst jednolity z późn. zm.), 40,00 złotych tytułem ryczałtów za doręczenia (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym – Dz. U. z 2013 roku, poz. 663 – tekst jednolity), 30,00 złotych (zgodnie z § 3 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego – Dz. U. z 2014 roku, poz. 861), 40,00 złotych tytułem innych kosztów postępowania naliczonych w postępowaniu przygotowawczym oraz 74,95 zł tytułem należności związanej z wynagrodzeniem kuratora sądowego.